

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . . kor. 10 —
Z dostawą do domu . kor. 12 —
Na prowincji mies. . . kor. 12 —
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kolumną wiersz 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.
Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
60 hal.

Bolszewicy ostrzeliwują linię Brody.

WARSZAWA. Komunikat sztabu generalnego z 28 lipca.

Front litewsko-białoruski: Na odcinku Wilejki odparto dwukrotne ataki bolszewików. Wzięto 100 jeńców do niewoli i zdobyto 3 karabiny maszynowe. Na odcinku Rybczanki i na północ od Radoszowic ożywiona działalność

wywiadowcza. W rejonie na wschód od Nowogródka posunęły się nasze oddziały na linii Janice-Wielkie Szuchowice, opierając się o rzekę Uszę. Ataki bolszewickie na Sieniawkę odparto. Na odcinku Baranowicze nieprzyjacieli otrzymuje w dalszym ciągu posiłki.

Front poleski: Walki w rejonie Turowa

trwają dalej.

Front galicyjsko-wołynski: Na linii Radziwiłów Brody silna działalność bolszewickiej artylerii.

Haller.

Koalicja zezwoliła Polsce na przesunięcie frontu północno-zachodniego.

WARSZAWA 28 lipca noc. (Pat.). Paryż. Rada najwyższa zezwoliła naczelnemu dowództwu wojsk polskich przesunąć front w kierunku północno zachodnim, a to w celu włączenia do terenu okupacyjnego powiatu augustowskiego, który posiada większość Polską.

O linię demarkacyjną między Polską a Litwą.

WARSZAWA 28 lipca noc. (Rad. Lyon). Rada najwyższa zajmowała się sprawą linii demarkacyjnej między Litwą a Polską i przyjęła projekt przedstawiony przez Focha.

—o—

Konferencje polsko-czeskie.

KRAKÓW, 28 lipca, noc. (Pat.). Komunikat z posiedzenia czesko-polskiej komisji z 26 b. m.: Na dzisiejszym posiedzeniu przewodniczył z kolei p. Grabowski. Poseł Udrzał odczytał imieniem delegacji czeskiej oświadczenie, w którym umotywowano szczegółowo prawno-państwowe stanowisko, jakie delegacja od początku obrad zajmuje. Oświadczenie zakończono formalną propozycją, aby dalsze rokowania prowadzić w sposób ściśle poufny w subkomis-

tecie, złożonym z paru osób, który opracuje wniosek rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego. Delegacja polska, zaznaczając, iż za miarodajną uważa nadal li tylko wolę ludności, zgodziła się na utworzenie subkomisji, która rozpatrzy całość sporu o Cieszyńskie i przedstawi na plenum komisji konkretne wnioski. Stwierdzono jednomyślnie poglądów na kompetencję subkomisji, poczem zamknięto posiedzenie o godz. 9 min. 35 wieczorem.

—o—

Amnestya dla Galicyi wschodniej.

Jak słychać, Rada ministrów przygotowuje projekt amnestyi dla przebiegających w Galicyi wschodniej.

Anglicy zakupili w Borysławiu tow. naftowe „Galicya“

za 5 i pół miliarda franków w złocie.

Z Borysławia donoszą: Ogromne towarzystwo naftowe „Galicya“ zakupione zostało przez kapitalistów angielskich. W Borysławiu bawi hr. Mongeau traktując o zakupno kopalni i te-

renów naftowych. Hr. Mongeau występuje w imieniu syndykatu banków paryskich. Za kopalnię „Galicya“ Anglicy zapłacili 5 i pół miliarda franków w złocie.

—o—

Kłeska Węgrów.

PRAGA, 28 lipca, noc. (Pat.). Cz. B. pr. z Bukaresztu: Komunikat rumuńskiego sztabu gen. Nasza kontrofenzywa przeciw Madziarom rozwija się z wielkim dla nas powodzeniem. Madziarzy zostali na całym froncie odrzuceni za Cise. Zdobyliśmy wielką ilość materiału wojennego, wiele dział i karabi-

nów maszynowych. Nieprzyjacieli cofa się w największym nieładzie; pojmaliśmy wielu jeńców. Część madziarskich wojsk w odwrocie znalazła śmierć w nurtach Cisy. Na froncie zachodnim toczą się nad Dniestrem drobne potyczki.

—o—

Szczegóły kłeski.

WIEDEN. B. K. z Bukaresztu. Węgrzy podjęli 20 bm. ofensywę w sile około 9 dywizji i przekroczyli Cise na kilku punktach. Dnia 22 bm. wystąpiły do walki rezerwy rumuńskie, które zdobyły z powrotem Hodmező-Vasarhely. Walka trwa dalej

na całym froncie. Wedle ostatnich wiadomości wojska Beli Kuhna poniosły wielką klęskę. Komunikat rumuński stwierdza, że Węgrzy zostali odparci na drugi brzeg Cisy i pozostawili na polu bitwy 4000 poległych.

3 ostatniej chwili.

Owacyjne powitanie Piłsudskiego na zebraniu u marszałka.

WARSZAWA 28 lipca noc. (Pat.). Wczoraj popołudniu marszałek Trąpczyński wydał w salach resursy kupieckiej przyjęcie dla posłów sejmowych, przedstawicieli stronnictw politycznych i prasy. Na przyjęciu byli wszyscy ministrowie z wyjątkiem ustępujących Pruchnika i Iwanowskiego. Był także prezes ministrów Paderewski z małżonką. W zebraniu wzięli również udział ambasadorowie francuski Prillon, amerykański i włoski. Pojawienie się Naczelnika Państwa powitano owacyjnie. Zebranie trwało przeszło dwie godziny.

—o—

Zawieszenie dwu pism w Krakowie.

KRAKÓW 28 lipca noc. (Pat.). „Przegląd Poniiedziałkowy“ i „Głos Nowy“, pisma wychodzące co poniedziałku, zostały dzisiaj przez prokuratora sądu okręgowego zawieszone.

—o—

Raszywa prosi o zwłokę 10-dniową.

WIEDEN. BK. iskr. z Paryża. Kanclerz Renner po swoim przyjeździe do St. Germaine wręczył przewodniczącemu komisji pokojowej pismo z prośbą o przedłużenie 10-dniowego terminu do odpowiedzi na projekt traktatu.

—o—

Murzyni obili ministra kolonii.

POZNAN 28 lipca noc. (Radio Haga). Donoszą z Waszyngtonu, że murzyni dopuszczali się wybryków także w innych miejscowościach. Tłum usiłował zdemolować koszarę w Melbourne. Żołnierze napadli na ministra kolonii, obili go, a mieszkanie jego zburzyli. Także w Coventry były zaburzenia murzyńskie.

—o—

Amnestya we Francyi.

POZNAN 28 noc. (Pat.). Paryż. Clemenceau zapowiedział, że wkrótce wydana będzie amnestya dla osób skazanych za mniejsze przestępstwa polityczne. Ma ona objąć 150 tysięcy osób.

—o—

Stan oblężenia w Nowym Jorku.

BERLIN, 28 lipca (Pat.). „Lokal Anzeiger“ donosi z Nowego Jorku: Nad miastem zawieszono stan oblężenia. Wedle „Chicago Tribune“, także we wielu częściach wschodnich okręgów zawieszono stan oblężenia. W Nowym Jorku tysiące żołnierzy i marynarzy przeciągało ulicami i demonstrowało. Rząd postanowił wydać ostre zarządzenia dla zapewnienia porządku i spokoju.

Po Dniepr — na Kijów!

Wojska polskie dotarły do Zbrucza po kilkumiesięcznych krwawych walkach — bez poważnych strat. Cała wschodnia ściana Polski płonie jeszcze ciągle jasnym płomieniem walk.

Każdy rozumny człowiek w Polsce z niepokojem patrzy na wschód, aby przeciągająca się tam w nieskończoność wojna, nie przyniosła katastrofy młodemu naszemu państwu.

Największą popularność zyskałby w społeczeństwie polskim rząd, któryby wyzyskując święte zwycięstwa na wschodzie, przyniósł Polsce trwałą pokój.

Polska potrzebuje pokoju.

bo pięć lat była terenem i orgią okupacyjnych.

Polska potrzebuje pokoju, aby wewnętrznie się zorganizować, aby uruchomić życie gospodarcze.

Są jednak w Polsce politycy niepożyczalni, którzy swymi fantastycznymi planami chcą kraj do zguby prowadzić. Są politycy, którym wojen jeszcze za mało, którzy nie czekając zabezpieczenia własnej państwowości, chcą budować Rosję.

Oto co pisze warsz. „Gazeta polska“:

Związek Ludowo-narodowy zgłosił wniosek nagły „w sprawie podania śpiesznego ratunku ludności Ukrainy, mordowanej przez bolszewików“.

Wniosek ten wzywa rząd, aby wystąpił do mocarstw ententy o uzyskanie „dla Polski i Rumunii mandatu Ligi Narodów dla doprowadzenia widowni barbarzyńskich gwałtów na wschodzie, mianowicie na terenach dodnieprzańskich (?) Ukrainy do spokoju, porządku i bezpieczeństwa publicznego“.

A więc — wyprawa na Kijów?

Projekty prawicowe stają się coraz bardziej awanturnicze i niepożyczalne. W chwilach niesłychanie trudnych, w chwilach najtrudniejszych i wyczerpujących walk, prawica projektuje, coraz śmielej i coraz szczerzej zakreślone, ofensywy i snuje projekty, tem niebezpieczniejsze, że istotnie mogące znaleźć oddźwięk w społeczeństwie. Bo prześladowania Polaków i nie tylko Polaków przez grasujące na Ukrainie bandy zbójckie i bolszewickie władze, mordy i rabunki masowe i codziennie popełniane, muszą wywołać współczucie i zgrozę wszystkich bez wyjątku obywateli Polski. I przeciwstawienie się projektowi, który interwencję w Kijowszczyźnie naznacza efektywnie udzieleniem pomocy zniekanej ludności — musi być z natury rzeczy niepopularne. Ale w imię dbałości o całość interesów narodowych i państwowych, w imię elementarnej rozważności należy się planom prawicowym przeciwstawić otwarcie i stanowczo.

Interwencja zbrojna polska na Ukrainie byłaby bowiem

w najwyższym stopniu awanturniczą i niebezpieczną.

Jeżeli Niemcy ze swą milionową armią, ze swym olbrzymim aparatem technicznym i administracyjnym nie mogli nad Ukrainą zapanować całkowicie i potęga ich organizacyjna załamała się na olbrzymich, pozbawionych komunikacji, przestrzeniach, aparat zaś administracyjny, bardzo szybko po okupowaniu Ukrainy rozprzągnął

się; jeżeli wojska tyle potężniejszej i bogatszej od nas ententy nie zdołały utrzymać nawet Odessy, jeśli więc zarówno wojska Eichhorna i Boehm-Ermoll'ego, jak wojska gen. d'Anselmi'ego, a więc zarówno wrogów i sprzymierzeńców naszych, i jednych i drugich o wiele od nas potężniejszych, nie zdołały na Ukrainie się utrzymać — czyż sądzą panowie z prawicy, że my się utrzymamy, że my nad Ukrainą zapanujemy?

Projekt prawicy jest niepożyczalny. Domorośli napoleonkowie, stratedzy-amatorzy żądają, by wojsko przeprowadziło ofensywę i zaprowadziło okupację Ukrainy, nie licząc się zupełnie z rzeczywistością. Wyprawa na Kijów — a potem wyprawa na Moskwę — bo przecież i w Moskwie rodacy nasi są więzieni i prześladowani okrutnie. Wszakże i takie rojenia pokutują na prawicy. To już nie polityka, to nie strategia — to awanturnictwo polityczne i wojenne!

W „Robotniku“ pisze poseł tow. Barlicki: „Na terenach po Dniepr gnieździ się dużo obszarników polskich, dziś wywłaszczonych przez ludność ukraińską zupełnie. Tedy przeciw-chłopom ukraińskim należy ogłosić krucyatę, aby restytuować dawny stan posiadania wywłaszczonych panów. Zresztą chodzili przecież na Kijów i Bolesław Chrobry i Bolesław Śmiały, a ziemie po Dniepr należały do dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej. Czemużby, korzystając z nienawiści kapitalistów Zachodu, nie pokusić się i nie uzyskać od nich pozwolenia na krucyatę przeciw chłopom, odświeżając tradycje Jeremich Wisniewickich i przyczyniając się do rychlejszego tryumfu Kołczaków i Denikinów?“

I kto wie? Może wniosek nagły Związku Ludowo-narodowego już poprzedziły

konkretnie obietnice i zobowiązania

Dmowskiego i Piltza w Paryżu? Może nagle do drobnomieszczańskich duszyczki Dmowskiego zabłądził duch któregoś z Bolesławów (wybaczyć smętne cienie przeszłości, że wam tym przypuszczaniem ubliżam!) — i oto ów nowoczesny „mężyk“, pobity na głowę w sprawie Gdańska i Śląska, w sprawie Wisły, haraczowi i tranzytów, uknuł nowy plan rozszerzenia podboju na Wschodzie, plan nędzny.

Niech ginie świat, niech ginie Polska, byle tryumfowała racja pacholka kapitalistów Zachodu.

Srodze się burżuazja zachodnio-europejska zawiedzie, jeżeli naprawdę wierzy, że Polska pozwoli sobie narzucić jego awanturniczo-bezmyślne plany i uwikłać w wojnę imperyalistyczną z Ukrainą. Zawód będzie tem sroższy, jeżeli z temi planami burgeois (burżua) angielski lub francuski łączy jakieś rachuby na nowe zyski, nowe zdobycze. Lecz sama sobie będzie winna, bo czyż nie widzi, że Dmowską nie śmie pokazać się w kraju, który po swojemu „uszcześliwia“.

Tyle pisma warszawskie. Od siebie dodamy, że jeżeli endecja szykuje się na taką wyprawę, to chyba sama. Żołnierz polski za wolę ludu i rozsądnych polityków pozostanie w kraju. Obłąkańcy mogą na tę wyprawę bez szkody dla Polski spokojnie się wybrać.

Po manifestacji

odbył się olbrzymi pochód ze sztandarami i orkiestrami

wśród śpiewów i okrzyków. Na tablicach widniały napisy: Niech żyje Polska! Niech żyje Haller! Niech żyje koalicja! Niema Polski bez Górnego Śląska.

Pochód trwał kilka godzin i obszedł jakby pierścieniem całe Zabrze.

Manifestacja wywarła olbrzymie wrażenie. Jest ona wspaniałą zapowiedzią, że plebiscyt w Zabrzu i okolicy przyniesie 90 procent głosów Polaków.

„Bóg upokorzył nas głęboko“.

Odezwa poznańskiego konsystorza ewangelickiego.

POZNAŃ (Pat.) Niemiecki konsystorz ewangelicki w Poznaniu wydał do ludności niemieckiej następującą odezwę:

„Pokój zawarty. Chociaż Bogu należą się dzięki, że położył koniec rozlewowi krwi przez tak długie lata płynącej, to jednak pokój ten jest dla nas wielkim bólem. Ojczyzna nasza pobita. Honor jej stracony. My sami oderwani od niej staliśmy się obywatelami innego państwa. Bóg głęboko nas upokorzył. Korzymy się przed jego potężną prawicą. Zaczynają się dla nas czasy, w których bezwzględnie kościół nasz ewangelicki przebywać będzie ciężkie losy. Ale ojcowie nasi w cięższych jeszcze czasach wiary dochowali. Nie powinniśmy ich zawstydzić. Ze strony władz polskich zapewniono nam równoprawienie, pełną wolność wyznania i sumienia, wolność pielęgnowania języka ojczystego i narodowych obyczajów. A więc i w zmienionych warunkach politycznych chrześcijanie ewangelicy języka niemieckiego żyć będą mogli bez przeszkód w swej wierze.

Z drugiej strony ufamy, że w całej pełni wypełniać będziemy obywatelskie obowiązki według wskazówek ewangelii.

Depesze.

Komunikat sztabu węgierskiego.

Komenda armii węgierskiej z 26 bm.: Aby powstrzymać nasze zwycięsko walczące wojska w Rumunii, w ostatnich dniach ścignęli ze wszystkich stron Rumuni wszystkie swoje rezerwy nad Cisę. Celem uniknięcia starć z wielokrotną przewagą, cofnęliśmy nasze wojska poza Cisę. Trzymamy przyczółek mostowy Szolnok i linię Cisy.

Odwrót wojsk odbywa się w największym porządku, bez strat w ludziach i materiale. — Czesi naruszając zawieszenie broni, zajęli małymi oddziałami szereg miejscowości na terytorium neutralnym.

Harmonia w wojsku koalicji.

WIEDEN, 28 lipca (Pat.). Deputowany Boissieux wniósł w francuskiej Izbie deputowanych interpelację z powodu ubolewania godnych wypadków, które się wydarzyły we Francji między żołnierzami amerykańskimi, a kolorowymi francuskimi. Izba przyjęła porządek dzienny, który potępia wszystkie uprzedzenia na punkcie wyznania, i stwierdza, że kolorowym obywatelom przysługują zupełnie równe prawa z innymi.

Jugosławia ma opuścić Celowec.

Najwyższa Rada koalicji uchwaliła wezwać żołnierzy serbskich do zupełnego opróżnienia Celowca. Międzykoalicyjna komisja w Celowcu ma objąć znajdujący się tam materiał wojenny.

Olbrzymia manifestacja polska na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 23 lipca. W dniu 21 bm. w Zabrzu na Górnym Śląsku odbyła się olbrzymia manifestacja za przynależnością Górnego Śląska do Polski.

Przybyło 80 tysięcy uczestników

z miejsc i okolicy. Przybyli liczni sokoli i ułani na koniach, liczne stowarzyszenia i deputa-

cje, lud wiejski i robotniczy, wreszcie młodzież szkolna.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję domagującą się: Zniesienia stanu oblężenia na Górnym Śląsku, uwolnienia więźniów, powrotu dla uchodźców politycznych, zniesienia zakazu wydalenia z Polski, obsadzenia Górnego Śląska wojskami koalicji, otwarcia granicy do Polski.

„Chimera“

Dziś premiera

Akademicka 8

ZAMACH GADÓW

Wielki dramat sensacyjny w 5 częściach.

Ukraińcy składają broń.

„Wiek Nowy“ podaje:

Do Warszawy przybyła delegacja niedobitków armii zach.-ukr. z nad Zbrucza, aby omówić warunki poddania się i oddania broni. Delegacyi towarzyszą

oficerowie sztabowi polscy. Delegacja ta pozostaje w łączności z całkowitą kapitulacją resztek oddziałów ukraińskich nad Zbruczem.

Wojsko polskie wkroczyło do Augustowa.

Komunikat sztabu generalnego.

dnia 27 lipca br.

Front litewsko-białoruski: Ataki nieprzyjaciół na przeprawę przez rzekę Rybiankę koło wsi Słobody i na naszą linię Kurzeniec-Kaszuta odparto. Wzięto przytem kilkuset jeńców. Na południe od drogi kolejowej Krasnoje-Mińsk usadowiły się nasze oddziały na linii Szukorosna-

Słobódki Dutki-Raków-Dubrowa. Do opuszczonego przez Niemców Augustowa wkroczyły wczoraj nasze wojska.

Front poleski: Ponowne ataki bolszewików na Turow odparto.

Front galicyjsko-wołyński: Sytuacja bez zmiany.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

—o—

Niemcy mogły zawrzeć pokój porozumienia w roku 1917!

Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego 25 lipca w Berlinie minister finansów państwowych, Erzberger w trakcie swej mowy odczytał kilka tajnych aktów dyplomatycznych z r. 1917, które wywołały niesłychaną sensację.

A mianowicie w lecie r. 1917 nuncjusz papieski w Monachium, Pacelli zwrócił się listownie do niemieckiego rządu z oświadczeniem, że angielski rząd poprosił stolicę papieską, aby zapytała Niemcy, jak zapatrują się na kwestję belgijską i udzieliły informacji, jakie odszkodowanie chcą dać Belgii i jakich odnośnie do jej przyszłości żądają gwarancyi.

Była to ze strony Anglii

próba nawiązania myśli, mogąca przy ustepliwości obopólnej doprowadzić do pokoju.

Owczesny kanclerz niemiecki, Micheelis, odpowiedział, że rząd niemiecki w obecnym położeniu nie jest w stanie sprecyzować celów wojennych a

odnośnie do Belgii nie może powiedzieć nic bliższego.

Po miesiącu dopiero następca Michaelisa, hr. Hertling zabrał w tej sprawie głos w parlamencie, stając na stanowisku pojedynczym, lecz wówczas było zapóźno. Rząd angielski na mowę tę nie reagował wcale.

Erzberger po przedłożeniu dotyczących aktów następująco scharakteryzował postępowanie rządu niemieckiego w tej kwestyi:

A więc na urzędowy akt, tak ważny dla narodu, znajdujacego się w najcięższym położeniu, nie odpowiada się przez 4 tygodnie! Nigdy nie będzie za częste przypomnianie sobie tego! (Wielkie poruszenie). Z końcem grudnia byłem w Monachium Nuncjusz Pacelli, osobisty mój przyjaciel, do mnie powiedział ze łzami w oczach:

„Teraz już wszystko stracone — i wasza biedna ojczyzna także“.

Tak więc próba angielska została udaremniiona. W tem leży cała tragedia, cała okropność! Walczy się o pokój — i potem do takiego faktu dochodzi. Tego nie można przemilczeć.

Musiśmy powiedzieć niemieckiemu ludowi, że przez dwa lata mesumienne obchodzono się z nim.

Gdyby był znał lepiej te warunki, byłby po prostu pokój wymusił.

Wówczas wola niemieckiego rządu do prowadzenia polityki pokojowej na podstawie porozumienia się z nieprzyjacielem byłaby z końcem września osiągnęła swój cel.

Tymczasem Niemcy z otwartymi oczyma rzucili się w śmierć.

Tak przyszedł rok 1918. Erzberger, zwracając się do wszech Niemców, zakończył mowę słowami: I choćbyście dziesięćkrotnie wołali: Nie — i chcieli umyć ręce, nie zrzucicie z siebie winy!

(Burzliwe oklaski).

Dlaczego socjaliści francuscy odwołali strejk na 21 lipca.

Narodowy komitet Generalnej konferencji Pracy na zebraniu 21 bm. omawiał sprawę odwołania generalnego strejku we Francji, który był zapowiedziany na 21 lipca.

Sekretarz Jouhaux bronił stanowiska zarządu, który strejk odwołał. Zarząd znalazł się między dwoma ogniami: z jednej strony żywioły skrajnej prawicy występowały gwałtownie przeciw politycznemu charakterowi strejku, z drugiej strony skrajna lewica uważała go za czczą demonstrację i domagała się rozciągnięcia go na czas nieograniczony. Do tego dołączyła się gwałtowna kampania prasy i groźby represji ze strony rządu. Te wszystkie okoliczności spowodowały, że ruch strejkowy zwolna został sparaliżowany. Z chwilą, kiedy Izba, uchwaliła wotum nieufności dla gospodarczej polityki rządu, Zarząd uznał za stosowne strejk odwołać.

Po Jouhaux przemawiało 25 mowców. Okazało się, że głównie związki zawodowe drukarzy i kolejarzy sprzeciwiały się strejkowi. Kolejarze nie chcieli współdziałać w strejku politycznym, uzasadniając to tem, że strejk kolejowy powstrzymałby demobilizację i żołnierze złożyliby za to odpowiedzialność na kolejarzy. Ponadto podnieśli, że strejk jednodniowy wprowadziłby zamęt w komunikację kolejową na kilka tygodni, a ewentualnie na 2—3 miesiące.

Podczas obrad delegaci wielkich związków robotników metalowych, górników i kolejarzy zwracali się przeciw żywiołom radykalnym. Także Jouhaux oświadczył, że rewolucja nie ma na celu obalenie jednego rządu. Głęboką jej myśl należy powoli przygotowywać we wnętrzu. Na przejęcie jej głębokiej myśli należy powoli przygotowywać nowe organizmy.

Obrady trwały dwa dni. Uchwalono ogłosić mowę Jouhaux'a we wszystkich pismach zawodowych.

Popieraacie Polska Poż. Państw.!

JÓZEF CONRAD-KORZENIOWSKI.

PROWOKATOR

Tłumaczyła z angielskiego dr. Felicja Nossig.
(Ciąg dalszy).

— „Nieskazitelną, szlachetną, samotną egzystencję“ — Są takie! Są takie! Niechaj więc jedną z nich zapytam o mego drogiego brata.

— Ale czy go tam pani spotka?

— Jeżeli go nie spotkam, zapytam o jego adres. Później naturalnie i matka musi go poznać: Może nam niejedno opowiedzieć — wyjaśnić. Jest w tych znanych faktach coś, co mi nie daje spokoju. Miał do nas przyjechać — wiem, że rozmyślał nad jakimś wielkim czynem patriotyzmu dla nas obojga... A potem nagle ta pozorna bezwzględność — jak gdyby mu na niczem nie zależało...

Milczała przez chwilę, a potem rzekła z wyrazem uporu:

— Muszę wiedzieć. —

IV.

Mineło kilka dni, zanim zobaczyłem znowu Natalię Haldin. Spotkałem ją na publicznej promenadzie na basztach. Zapytałem ją o zdrowie matki. Odpowiedziała mi z lekkim podniesieniem ramion i smutnem westchnieniem. Po chwili rzekła niespodzianie:

— Jaki wspaniały dzień!

W głosie jej niskim i cudnym było brzmie-

22

nie prawdziwego zachwyty. Ucieszyłem się tem, bo było to jakgdyby obudziło się w niej poczucie młodości.

— Cieszę się, że pani to powiedziała.

Spojrzała na mnie przelotnie, lecz nie ukradkiem. Do skrytości była absolutnie niezdołna. Szczerść jej znajdowała nawet wyraz w rytmie jej chodu. To ją raczej obserwowałem ją skrycie. Wiedziałem przecie, że była w tem gnieździe arystokratycznych spiskowców, lecz nie wiedziałem, co tam słyszała i widziała. Ciekaw byłem dowiedzieć się, jakie wrażenie wywarli ci oryginalni mieszkańcy i niezwykła atmosfera w Chateau Borel na dziewczynę taką jak Natalia Haldin szczerą i otwartą, a z drugiej strony tak niebezpiecznie niedoświadczoną. Jej zupełna nieświadomość niskich instynktów ludzkich czyniła ją bezbronną wobec własnych porywów.

Chciałem wiedzieć także, czy spotkała się z owym przyjacielem swego brata, nowo przybyłym z Rosyi.

Szliśmy dobry kawał obok siebie, powoli i w milczeniu. Nareszcie odezwałem się:

— Jeżeli pani nie chce mi nic opowiedzieć, to proszę mi to oświadczyć bez ogródek, nie będę w takim razie pytał więcej. Nie mam jednak zamiaru bawić się w delikatność i pytam otwarcie o wszystkie szczegóły.

Uśmiechnęła się lekko z mojego groźnego tonu.

— Jesteś pan ciekaw, jak dziecko.

— Nie, jestem tylko niepokojącym się, sta-

rym człowiekiem, odrzekłem poważnie.

Spojrzała na mnie, jak gdyby chciała się upewnić co do stopnia mego zaniepokojenia, lub liczby moich lat. I zdawało mi się, jakby w tem spojrzeniu była litość.

— Pyta mnie pan o szczegóły. Muszę zebrać myśli. Wszystko to było takie nowe dla takiej jak ja wiejskiej dziewczyny.

Po chwili zaczęła od uwagi, że Chateau Borel jest wewnątrz równie zaniedbane jak na zewnątrz. — co mnie zresztą nie zdziwiło. Przykre wrażenie jakiego doznała zwiększyło się jeszcze, gdy się zbliżyła. Stopnie terasy porosły mchem, przednie drzwi na oścież otwarte. Weszła do obszernej, wysokiej, zupełnie pustej hali, w której było mnóstwo zamkniętych drzwi i szerokie kamienne schody. Całość robiła wrażenie niezamieszkałego domu. Zatrzymała się, zmieszana nieco tą samotnością. Po pewnym czasie zauważyła, że jakiś głos, niewiadomo gdzie, mówił coś bezustannie. Nie mogła rozróżnić, czy mówił po rosyjsku czy też po francusku, lub po niemiecku. Było to tak, jak gdyby mieszkańcy, opuściwszy dom, zostawili głos, aby mówił do nagich ścian. Jakaś dziwna, niepokonana niechęć wstrzymywała ją od otwarcia drzwi. Przyznała mi, że z trudem tylko poskromiła pragnienie, aby się wrócić, i odejść stąd, jak przyszła niewidziana przez nikogo.

— Czy naprawdę miała pani do tego ochotę? — zapytałem z pożałowaniem. „Jaka szkoda, że pani tego nie uczyniła“.

(C. d. n.).

Narady polsko-niemieckie.

Załatwiono sprawę zaprzestania walk na linii demarkacyjnej i ustalono porządek wycofania się wojsk niemieckich z Polski.

POZNAŃ, 28 lipca, noc. (Pat.). Dnia 16 b. m. odbyła się w Torunju konferencja przedstawicieli Polski i Niemiec. Ze strony polskiej brał udział komisarz naczelnej rady ludowej Laszewski, pp. Połciński, Ratajski, Szuman, Gabrylewicz i Dobychński, a ze strony niemieckiej naczelny prezydent Schnackenburg, prezes rejencji bydgoskiej von Bülow i pp. Wolke i Heske. Laszewski i Schnackenburg oświadczyli, że są upoważnieni jedynie do rokowań.

Obradowano nad wydzierżawieniem się jeszcze ciągle ostrzeżowaniami wólcu linii demarkacyjnej.

Wywołało to omówienie całego szeregu spraw wojskowych z następującym wynikiem: Wojska niemieckie powinny wycofać się planowo, a co do ostatecznego ich ustąpienia ma nastąpić dokładniejsza umowa między oboma dowództwami. Mają być poczynione

starania celem dostatecznej ochrony ludności, mianowicie przez straż ludową polsko-niemiecką, utworzoną w stosunku liczbowym, odpowiadającym stosunkowi ludności. Naczelnik Prus zachodnich wydał już odnośne zarządzenia, a prezes rejencji Müller oświadczył, że podobnie postępuje się w częściach Księstwa jeszcze nie oddanych. Wyrażono też życzenie, aby urzędy i urzędnicy pełnili swoje czynności do czasu, który później ma być oznaczony, i podkreślono, że odezwa polskiego rządu z 4 czerwca jest oświadczeniem urzędowym.

W sprawie urzędniczej

stwierdzono na podstawie dawniejszych rokowań z komisaryatem nac. rady ludowej w Poznaniu, że istnieje zgoda zupełna co do następujących punktów: Aż do dnia 1 października b. r. wszyscy urzędnicy

pozostają na swoich stanowiskach z dodaniem funkcjonariuszy kontrolnych. Poręcza się wszystkim urzędnikom — nie wyłączając wprowadzonych po 1 stycznia 1908 — że będą mogli bez przeszkód zlikwidować mienie i wywieźć swoje ruchomości. Potrzebne jest jeszcze tylko porozumienie, o ile rząd pruski zechce pozostawić swoich urzędników do dyspozycji rządu polskiego. Wyrażono życzenie wypuszczenia na wolność osób aresztowanych za przestępstwa polityczne

tego rodzaju, jak n. p. obejście przepisów paszportowych, oraz wypuszczenie zasadzonych, zwrócenie im kaucyj i pieniędzy, obłożonych aresztem. Żądano także, aby władze wojskowe obu stron

złusły internowanie i przymusowy pobyt

i dozwoliły wychodźcom obu państw powrócić do domu. W sprawie kolonistów prezes Laszewski na zapytanie Niemców odpowiedział, że nie cofa się nic z oświadczenia, złożonego przez komisariat w dniu 30 czerwca b. r. Obawa, aby wydano wszystkich kolonistów, którzy wprowadzili się po 1 stycznia 1908, nie jest uzasadniona. Prawdopodobnie jest, że będzie osobno badana każda poszczególna sprawa.

Na wniosek niemiecki p. Laszewski oświadczył gotowość wstawienia się za tem, aby obłożenie aresztem i likwidacye majątku ograniczyły się do majątku nieruchomego,

a pozatem pozostawiono osobom, których majątek uległ likwidacji, odpowiedni czas na sprzedaż majątku z wolnej ręki. Wkońcu naradzano się nad sprawą obowiązującej służby wojskowej. Dalszy ciąg rokowań odbył się w Gdańsku w dniach 23 i 24 bm.

Z SEJMU.

WARSZAWA. 28 lipca, noc. (Pat.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 min. 20 popołudniu. Po odczyceniu interpelacji Izba przyjęła po referacie p. Dąbrowskiego w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie ustawę o powołaniu aptekarzy do służby wojskowej, celem uzupełnienia pomocy sanitarnej. Izba przystąpiła do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej w sprawie przyznania funkcjonariuszom państwowym nadzwyczajnego dodatku drożynianego. Sprawozdawca p. Godek zaznacza, że komisja przyjęła jednomyślnie nowy projekt ustawy o przyznaniu funkcjonariuszom państwowym nadzwyczajnego dodatku drożynianego.

Projekt ten obejmuje także nauczycieli publicznych szkół powszechnych i profesorów zakładów teologicznych. Ogólny wydatek na ten cel ujęci się w kredycie około 40 milionów marek. W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu en bloc.

Izba przeszła z kolei do obrad nad sprawozdaniem komisji skarbowo-budżetowej w sprawie przyznania nauczycielstwu szkół średnich prywatnych dodatku drożynianego.

P. Sołtyk wskazuje, że płace nauczycieli tych szkół są bardzo niskie.

Nauczyciel, mający 30 godzin wykładowych tygodniowo, zarabia 500 marek miesięcznie.

Komisja przedkłada przeto wniosek o wypłacenie dnia 15 sierpnia br. nauczycielstwu szkół średnich prywatnych i powszechnych ogólnie kształcących, łącznie zawodowych oraz seminarjów nauczycielskich w byłej Kongresówce drugiego dodatku drożynianego w wysokości jednomiesięcznej pensji, oraz aby rząd wyasygnował na ten cel do rozporządzenia ministerstwa oświaty 2 miliony 400.000 mk. Wniosek ten uchwalono wraz z poprawkami, zgłoszonymi w ciągu dyskusji.

Uchwalono też rezolucję p. Smulikowskiego

o uwzględnienie przy tej sposobności także nau-

czycieli nieukwalifikowanych, pobierających płacę według paragr. 9, art. 23 ustawy z 27 maja br. Na podstawie referatu p. Kiernika uchwalono następnie ustawę w sprawie przedłużenia czasu trwania dzierżawy niezagospodarowanych gruntów.

Ustawa, postanawia, że dzierżawa gruntów obsianych zbożem kończy się dnia 1 września 1921, a dzierżawa gruntów obsianych okopowizną dnia 1 listopada 1921. Postanowienia ustawy nie mają zastosowania do gruntów, które w tym roku podlegają będą parcelacji na podstawie uchwalonej reformy rolnej. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Uchwalono następnie na wniosek p. Dąbala wezwać rząd, aby w bieżącym roku szkolnym istniejące w Rudniku nad Sanem warsztaty kołodziejsko-kowalskie zorganizował na państwową szkołę przemysłową już od 1 września br. Po odesłaniu do komisji wniosków nagłych, między innymi wniosku min. rolnictwa

w sprawie przyznania kredytu 50 milionów koron na pomoc rolną w Galicji wschodniej

oraz wniosków w sprawie organizacji b. zaboru pruskiego, posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie jutro, we wtorek, o godz. 3 po poł. Jako pierwszy punkt porządku dziennego umieszczono sprawę ratyfikacji traktatu pokojowego, jako drugi zaś sprawę aprowizacyjną.

Komisje sejmowe.

Komisja uchwaliła ratyfikację traktatu pokojowego.

WARSZAWA. Komisja ratyfikacyjna pod przewodnictwem Głównego wiceprezesa delegata na konferencję Władysława Grabskiego i wicesekretarza Skrzyńskiego uchwaliła prostą i zwykłą ratyfikację traktatu pokojowego z Niemcami, jakoteż traktatu mocarstw głównych z Polską. Prócz tego uchwalono szereg rezolucji, wzywających rząd aby

1. niezwłocznie powołał do życia komisję, dla

nawiązania z rządem niemieckim układów o wymianę polskich miejscowości granicznych, pozostających w państwie niemieckim na niemieckie graniczne miejscowości, przyznane Polsce;

2. zwrócił się do Ligi narodów z żądaniem, iżby Polakom, zamieszkającym w Niemczech, przyznano takie same prawa, jak mniejszościom narodowym niemieckim w Polsce przyznano traktatem;

3. wystąpił niezwłocznie na mocy art. 14 traktatu do Ligi pokojowej o przyznanie stałego miejsca w radzie Ligi narodów przedstawicielowi Polski;

4. bezzwłocznie wystąpił z żądaniem uchylenia art. 18 umowy polskiej z głównymi mocarstwami sprzymierzonymi;

5. wydał odpowiednie zarządzenia i przedłożył wnioski ustawodawcze, niezbędne dla jak najrychlejszego uczynienia z Wisły pierwszorzędnej arterji komunikacyjnej;

6. natychmiast przedłożył Sejmowi wnioski potrzebne celem niezwłocznego wprowadzenia jednolitej taryfy celnej;

7. najspieszniej zgłosił przystąpienie Polski do konwencji międzynarodowej państw, wyliczonych w aneksie pierwszym i drugim art. 19.;

8. zabezpieczył należycie udział Polski w ratach płatniczych należnego od Niemców odszkodowania;

9. udział Polski w długach rosyjskich, wynikający z art. 21. połączył z odszkodowaniem Polski za należne jej od Rosji zwroty szkód i strat;

10. stwierdził, że postanowienia art. 21 odnoszące się mogą tylko do tych długów państwa rosyjskiego, które są oparte na tytule prawnym przez Rosję jeszcze przed 30 marca 1917 uznanym;

11. wystąpił do Ligi narodów z żądaniem o uzgodnienie postanowień traktatu mocarstw z Polską o mniejszościach narodowych i religijnych ze zasadą pełnej suwerenności, przysługującej Polsce na równi z innymi państwami, wchodzącymi w skład Ligi narodów;

12. niezwłocznie poczynił kroki w celu wzięcia udziału przez Polskę w międzynarodowej konferencji pracy.

Referentem komisji na plenum wybrano Głównego. Mniejszość zastrzegła sobie głos. Referentem mniejszości został Rataj. Domaga się ona, aby traktowano odrębnie oba traktaty. Większość na to się nie zgodziła, wychodząc z założenia, że ratyfikacja traktatu dodatkowego jest konsekwencją traktatu głównego, a dla nas mającego charakter zasadniczy.

Nowiny z dnia.

Lwów, 29 lipca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We wtorek 29 lipca o godz. 7 wieczorem „Cyganerya”, opera w 4 aktach Puccini’ego.

We środę 30 lipca o 7 wiecz. „Wesoły astronom”, operetka w 3 aktach Lehara.

We czwartek 31 lipca o godz. 7 wiecz. „Cyganerya”, operaw 4 aktach Puccini’ego.

REPERTUAR KINOTEATRU „KORSO”, pl. Akademicki 5:
Dziś dramat w 5 aktach „TAJEMNICZA AFERA”, w gł. roli Lotte Neumann.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w środę, o godz. 5 popoł. Na porządku dziennym Pragmatyka służbowa urzędników gminy.

TEATR POZNANSKI. Z Poznania donoszą: Dyrektorowie teatrów miejskich w Poznaniu pp. Adam Dołżycki i dr. Tadeusz Wierzbicki ukończyli już prace wstępne do organizacji personelu artystycznego dramatu i opery w Poznaniu. Kierownictwo literackie dramatu objął p. Zdzisław Debiński. Reżyserję dramatu objęli pp. Janusz i Gustaw Rasiński. Reżyserję opery pp. Gabryel Górski i Tadeusz Wierzbicki, kapelmistrzostwo p. Adam Dołżycki i Milan Zuna. Personal orkiestry składa się z 60 osób, cały zespół artystyczny dramatu i opery ze 176 osób. Uroczyste otwarcie teatru odbędzie się 31 sierpnia br.

FIRMA FRANCKA SYNOWIE w Skawinie nadesłała bezpłatnie dla ubogich m. Lwowa 5 skrzyń po 100 kg surogatu kawowego „Enrillo”.

Za ten dar składam ofiarodawcy serdeczne podziękowanie. J. Neumann, prezydent.

PRZEPUSTKI
wzór 1 wowskiego starostwa)

i inne druki gminne poleca
Drukarnia Ign. Jaegera
we Lwowie, ul. Sykstrska 33

NOWE FILIE PRASKIEGO BANKU KREDYTOWEGO. Praga. (C. B. P.) Wedle doniesień pism tamtejszych, nawiązał Praski Bank kredytowy wspólne interesy z wielkimi towarzystwami francuskimi i zamierza swój kapitał zakładowy powiększyć na 100 milionów koron, przyczem otwiera 2 nowe filie w Chrudaniu i w Morawskiej Ostrawie.

ZAMKNIĘCIE Krajowego Biura pośrednictwa pracy. Na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z dnia 27 stycznia br. sprawy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami przekazane zostały administracji państwowej, a mianowicie Ministerstwu pracy i opieki społecznej. Dekret powyższy rozciąga się także na b. zabór austriacki, a Ministerstwo pracy rozpoczęło zakładanie tutaj własnych urzędów pracy.

Wobec tego Wydział Krajowy uchwalił zwinąć swoje czynności w tym zakresie i zamknąć Krajowe Biuro pośrednictwa pracy z dniem 31 lipca 1919 roku.

WSTRZYMANIE RUCHU KOLEJOWEGO NA PRZESTRZENI LWÓW - KRAKÓW. Dyrekcja kolei państw. we Lwowie ogłasza: Z dniem 25 lipca br. wstrzymuje się na linii Lwów-Kraków na przeciąg około 6 dni, ruch pociągów osobowych Nr. 22 N. (odj. ze Lwowa godz. 17 min. 5), oraz Nr. 15 (przyj. do Lwowa godz. 7 min. 20). Na czas wstrzymania ruchu powyższych pociągów odpadają kursa wagonów bezpośrednich między Lwowem i Zakopanem.

TAKSA APTEKARSKA. Wprowadzona taksa aptekarska tak niesłychanie podroża wszystkie lekarstwa, że leczenie stało się najwyższym zbytkiem. Nawet aptekarze uznali te nowe ceny za wysokie i jak się dowiadujemy, naradzają się nad ich obniżeniem.

Obecnie okręgowy urząd lekarski wprowadzi i dla Galicji obowiązujące już w reszcie Polski rozporz. min. zdrowia, ustanawiające dla biednej ludności cenę 2 kor. za pewne lekarstwa, o ile lekarz na recepcie dopisze — „ph. oeconomicum“. Apelujemy do lekarzy, aby jak najobficiej ułatwiali zbiedzonej ludności nabycie taniego lekarstwa.

SKUTKI „KAWALERSKIEJ“ JAZDY. W sobotę, w południe, automobil, w którym siedziało dwu mężczyzn, przejechał p. Karolinę Weberową obok kościoła św. Anny. Sprawca po czynie uciekł wraz z automobilem z szaloną szybkością ul. Janowską.

Ciężko ranną zaopiekował się lekarz szpitala izraelskiego wraz z kupcem p. Leonem Naktem, poczem przeniesiono ją do szpitala żydowskiego.

POŻARY. Nocą, w ub. sobotę, wybuchł pożar w Zboiskach, w domu Samuela Eisenberga, nieobecnego w tej miejscowości. Spłonęło całe urządzenie domu wraz z dachem. Lwowski tren pożarny przybył na miejsce, lecz gaszenie ognia było utrudnione dla braku wody oraz z powodu wybuchów naboju karabinowych, które zapewne ukryte eksplodowały. Ogień został po północy ugaszony.

Policjant spostrzegł tej samej nocy pożar w sklepie N. Szeliga, mieszczącego się w hotelu „Georgea“.

Ogień powstał od żelazka elektrycznego, stojącego na drewnianej posadzce. Spłonęła część urządzenia sklepowego, kilka damskich kapeluszy i t. p.

Popołudniu ub. dnia wybuchł pożar, kominowy przy ul. Zamkowej pod l. 10.

We wszystkich wypadkach straż pożarna ogień ugasiła.

PSIA OFENZYWA. Lwowskie czworonogi często atakują publiczność na ulicach miasta. Ostatnio została pokąsana w ul. Dąbrowskiego dwunastoletnia Michalina Szajlikówna w prawą rękę. Na innej ulicy złośliwy brys pokąsał Julię Urbańską, liczącą lat 45, w prawą nogę, a dwunastoletniego Edmunda Jaworskiego pokąsał w innej części miasta w lewą rękę pies chodzący samopas. Pogotowie ratunkowe udzieliło wymienionym pierwszej pomocy.

Z POGOTOWIA ratunkowego. Pogotowie zaopatrzyło Karola Sasa, liczącego lat 17, ucznia,

który przypadkowo rzuconym kamieniem był ranny w usta, podczas przechadzki na Wysokim Zamku i Wiktora Nikolego, który przy pracy skałczył się w prawą rękę.

ZGROMADZENIE członków centr. Związku pomocników gosp.-szynkarskich we Lwowie odbędzie się w środę, dnia 30 lipca, o godz. 8 rano w sali kaw. Amerykańskiej, ul. 3-go Maja. Sprawa bardzo ważna. Jawcie się licznie. — Theemann, Sanocki, przewodniczący.

—o—

Rada koalicyjna w obronie ludności polskiej na Górnym Śląsku.

WIEDEN. 28 lipca, noc. (Pat.). BK. iskrowo z Paryża. Najwyższa Rada koalicyjna wezwwała rząd niemiecki, aby wstrzymał się od wszelkich aktów nieprzyjaźni na Górnym Śląsku wobec ludności polskiej. Sądzą, że komenda koalicyjna poczyniła już w tym kierunku odpowiednie kroki.

—o—

Biliński u Naczelnika Państwa.

WARSZAWA. 28 lipca, noc. (Pat.). Powołany do Warszawy przez prezydenta Paderewskiego Dr. Biliński przybył tu wczoraj. Dzisiaj odbył Biliński konferencję z Prezydentem Paderewskim, a popołudniu przyjął go Naczelnik Państwa śniadaniem.

—o—

Strajk kolejarzy włoskich się nie udał!

POZNAN 28 lipca noc. (Iskrowo z Rzymu). Zapowiedziany strajk kolejarzy nie udał się zupełnie. Na 11.000 kolejarzy w okręgu Medyolańskim zastrejkowało zaledwie 43.

—o—

Ze sportu.

„REWERA“ - „CZARNI“ 2:0 (1:0). „Czarni“ ponieśli klęskę, uległszy „sympatycznym gościom“ tem słomotniejszą, gdyż i moralną, nadszarpnęli bowiem mocno dotychczasową dobrą sławę klubu, okazawszy brak taktu i grzeczności, co wcale nie licuje z powagą sportu u klubu, mającego pretensję reprezentowania sportu lwowskiego. Publiczność, która z powodu niepogody przybyła tylko w bardzo małej ilości, i to przeważnie sympatyzująca z „Czarnymi“ była do żywego oburzona sędziowaniem p. Bilowa, który stojąc na środku boiska, kierował grą, przecząc wiele — a zrobioną przez „Rewerę“ u 26 m. bramkę, w pierwszej chwili uznał, dając dwukrotny gwizd, następnie zaś wskutek protestu „Czarnych“ chciał ją unieważnić, — przez co dał tem samem „Rewerze“ powód do ustąpienia. Nie wchodzimy bliżej w pobudki, które skłoniły p. Bilowa do sędziowania, lekceważącego w karygodny sposób, najprymitywniejsze przepisy sportowe, zaznaczamy, że zdarza to się już tego roku po raz drugi na boisku „Czarnych“. A do jakiego stopnia dochodzi zdziwienie u niektórych graczy, niech posłuży fakt, że jeden z graczy „Czarnych“, podczas powstałej wskutek zatargu pauzy, uderzył w twarz (sic!) p. R. D. za sympatie, okazywane „Rewerze“. Czy to może ma być dowodem wyższości sportu lwowskiego? — Fakt ten mówi zresztą sam za siebie.

Gra mimo rozmokłego terenu była wcale interesująca; obie strony dały ładną grę, szczególnie „Rewerę“, której napad przeprowadzał ataki po mistrzowsku, zawdzięczając świetnej obronie „Czarnych“, iż zdołał uzyskać tylko 2 punkty. Pierwszy punkt uzyskał w 26 m. lewy łącznik Galiński, drugi zaś po pauzie w 20 m. prawe skrzydło.

Przewagę mieli goście, rozwijając szereg pięknych ataków, jednak obrońcy „Czarnych“ z bramkarzem, który świetnie chwytal piłkę, odpierali wszystkie ataki. Kałuże na boisku i rzęsy deszcz utrudniały tę wielce interesującą grę, szczególnie przy podawaniu piłki, która nie dochodziła na miejsce przeznaczenia, grzęznąc w błocie.

Z „Czarnych“ wybijali się: Kowalski (tylko fatalnie strzelał), Müller, Hawling i Golda.

Z „Rewery“ wyróżniali się: Mahler, Bazikiewicz i Dziurkiewicz.

Po zmianie sędziego p. Bilowa sędziował uważ-

nie i spokojnie p. Poznański.

MATCH „POGOŃ“ I. A - „POGOŃ“ I. B z powodu niepogody nie odbył się. **C. B.**

—o—

I. Lw. K. S. „CZARNI“. Zarząd wzywa wszystkich graczy drużyn I. i I. B, by przybyli na training we wtorek i czwartek o godz. 6 wiecz. Trainingi II. i III. drużyny w poniedziałki i soboty, IV. i V w środy i piątki o godz. 6 wieczór. Wzywa się graczy pierwszych drużyn, by bezzwłocznie karty zgłoszeń do Polskiego Związku piłki nożnej podpisali w sekretaryacie klubu ul. Jabłonowskich 28.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

ZAŁOŻONA W R. 1890.

FABRYKA MYDŁA

protokołowanej firmy

A. BRÜCKENSTEIN

we Lwowie, ul. Panieńska 27.

OSTRZEŻENIE.

Doszło do mej wiadomości, że nieupoważnieni przezemnie ludzie sprzedają mydła lichej jakości mianując się zastępcami mojej firmy, przeto zwracam uwagę P. T. Konsumentom, że firma moja nie posiada żadnych agentów, a wyroby swoje sprzedaje bezpośrednio hurtownikom i konsumom, każda sztuka mydła jest zaopatrzona **wyciskiem „Brückenstein“**. Nadużycia będą sądowo ścigane.

A. Brückenstein.

Specjalista chorób uszu nosa i gardła

Dr. J. Reinhold

powrócił i przyjmuje przy ul. Sykstuskiej 29 od 2—4.

Kinoteatr „KOPERNIK“ Kopernika 9

wyświetla w dalszym ciągu wielki dramat artystyczno-klasyczny w 4-ech aktach p. t.

...I NIE WÓDŹ NAS NA POKUSZENIE...

Główną rolę **MARITANY** odtwarza czarująca i niezrównana artystka dramatyczna

ELLEN RICHTER.

W roli artysty i zakonnika znakomity aktor

TEODOR LOOS.

Doborowe uzupełnienie programu.

Dla młodzieży niżej lat 16-tu wstęp wzbroniony.

Premiera!

w kinoteatrze „**MARYSIENKA**“ pl. Smolki 5

Od wtorku 29 b. m. aż do odwołania

Senzacyjny dramat w 4-ech aktach p. t.

DZIEJE UWIEDZIONEJ

W głównej roli artystka dramatyczna i wszechświatowej sławy tancerka stylowa

OLGA DESMOND.

Nadto salonowa, arcywesoła 3 aktowa komedia p. t.

„JÓZIA W HAREMIE“.

Senzacyjny dramat w 5 częściach. — Dramat namiętności ludzkich według Franciszka Molnara. W głównej roli: Leopold KRAMER i E. MARTON

Teatr świetlnoy

„Oraczychow L. 7.

APOLLO

Od piątku

25 lipca br.

Dyabel

Wiec ludowców pow. lwowskiego.

Lwów, 29 lipca.

W ubiegłą niedzielę w sali „Gwiazdy“ przy ul. Franciszkańskiej odbył się wiec P. S. L. powiatu lwowskiego.

Przed licznym zebraniem audytoryum pierwsze przemówienie wygłosił p. Kulaś z Lewandówki. Referat w sprawie odbudowy kraju wygłosił inż. Zbigniew Wierzbiański, wykazując szereg popełnianych błędów w tej sprawie, oraz postawił liczne rezolucje, zmierzające do poprawy stosunków.

Następnie przemawiał poseł Bryl o sytuacji politycznej i o reformie agrarnej. W sprawie stemplowania koron tłumaczył, że w stosunku do chłopów dobrze się stało, że nie przeprowadzono ostemplowania. Tu podkreślał, że kwestya finansowa stanu włościańskiego, jako najliczniejszego w Polsce, winna być decydującym argumentem we wszystkich sprawach, to też i w sprawach ekonomicznych.

Uchwalony projekt zasad reformy rolnej, uznaje jako najważniejszy postulat narodowy, szczególnie na kresach.

Dalej omawiał

sprawę autonomii wschodniej Galicji,

którą nam pewne państwa usiłują narzucić. Tu wyraził zgodę co do autonomii kulturalnej, ale czynił zastrzeżenia co do autonomii terytorialnej, wychodzącej poza zakres oświatowej.

O projekcie autonomii Poznańskiego powiedział, że tam stopa życiowa jest o wiele tańsza, więc czasowa granica celna jest pożądaną, ze względu na przyszły plebiscyt w niektórych okęgach. (Korfanty domaga się trwałej separacji. Red.).

Rząd obecny, mimo wielu braków, uczynił wiele, szczególnie w kierunku obrony kresów i stworzenia silnej i liczonej armii.

Liczni następni mówcy zabierali głos w poruszonych sprawach oraz stawiali wnioski i interpelacje. Jeden mówca wyraził życzenie, ażeby

również posłowie z grupy Stapińskiego zjawili się na zgromadzeniu we Lwowie.

Następnie uchwalono rezolucje: 1) ażeby cała Galicja wschodnia, okupiona łzami i męką ludu i żołnierza polskiego należała do Polski, 2) ażeby Sejm tylko decydował o autonomii dla Rusinów, 3) Stąsk winien należeć do Polski za porozumieniem z Czechami.

W sprawach wewnętrznych kraju uchwalono rezolucje: 4) ażeby związek ludowy starał się usilnie o utworzenie silnej większości sejmowej oraz 5) o utworzenie dobrego i silnego rządu ludowego w Warszawie. Tu zawezwano również posłów do byłego parlamentu w Wiedniu, ażeby popierali we wszystkich sprawach posłów ludowych.

Następnie p. Baranowski w referacie ekonomicznym wystąpił przeciw rekwizycyom w kraju oraz żądał wprowadzenia wolnego handlu.

Szereg mówców z wielkim podnieceniem występował

przeciw nadużyciom, dziejącym się przy rekwizytych po wsiach

oraz przeciw praktykom w dziale aprowizacyjnym lwowskiego starostwa. Dla ilustracji podawał szereg jaskrawych nadużyć, tak, że pos. Bryl wyraził zdziwienie z powodu istnienia podobnego stanu.

Informował też poseł zebranych, że monopol państwowy na zboże ma na celu usunięcie paskarzy-pośredników, którzy są przyczyną drożyzny w miastach, oraz że sami chłopci ustalą cenę uczciwą na zboże.

Uchwalono rezolucję, ażeby komitet dla odbudowy kraju kooptował 10 członków włościan, ażeby zarząd aprowizacji pow. lwowskiego usunął nieudolnych i na szkodę ludności i państwa działających funkcjonariuszy. Dalej uchwalono wysłać deputację do delegata p. Gałęckiego, która przedłoży mu żądania i potrzeby ludności.

—o—

Wiec robotników Zagłębia naftowego.

Borysław, 24 lipca.

W poniedziałek, 21. lipca, odbył się w Borysławiu na placu „Domu ludowego“ olbrzymi wiec robotniczy, który był wyrazem solidarności pracowników naszego zagłębia naftowego z proletaryatem francuskim, angielskim i włoskim, protestującym w dniach 20 i 21. bm. przeciw imperialistycznej polityce państw ententy, oraz zamiarom wmieszania się w wewnętrzną politykę Rosji i Węgier. Po zagajeniu tow. Oktawca, wybrało przewodniczącym tow. Bujakowskiego.

Pierwszy referował tow. Markowski, przedstawiając w obszernym wywodzie dzieje zmagania się klasy robotniczej w czasie wojny światowej. Drugi referent tow. Wład. Kobak skreślił politykę wewnętrzną i zewnętrzną polskiej klasy pracującej, która krwią swoją i walkę zdobywając niepodległość i zjednoczenie Polski, nie pójdzie na pasku rodzinnej reakcji obszarnczo-endecko-klerykalnej, chcące „odbudować“ nową-carską Rosję Kołczaków i Denikinów.

W sprawach tych uchwalono nast. rezolucje:

Zważywszy, że burżuazja całego świata dąży do podtrzymania zagrożonego ustroju kapitalistycznego, gwarantującego jej panowanie nad światem, dusząc rewolucję w państwach zwyciężonych, narzucając tym państwom i państwu odrażającą formę wewnętrznego ustroju państwowego, odpowiadającego jej interesom, że burżuazja koalicyjna gotowa jest pogodzić się nawet z burżuazją niemiecką, rosyjską i t. d.

byłoby tylko zgnieść ruch robotniczy, dążący do urzeczywistnienia haseł socjalistycznych, zgromadzeni na wiecu dnia 21 lipca

1919 r. robotnicy zagłębia naftowego w Borysławiu solidaryzują się z manifestacją międzynarodową robotników francuskich, angielskich, włoskich, skierowaną przeciwko interwencji zbrojnej w Rosji i na Węgrzech na rzecz żywiołów reakcyjnych.

Zważywszy, że polska reakcja społeczna chce również związać swoje plany i marzenia z odbudową imperialistycznej Rosji Kołczaka i Denikina, robotnicy zagłębia naftowego,

którzy są przeciwnikami bolszewickich metod rządzenia

i stoją na stanowisku obrony niepodległości Polski przed bolszewickim imperializmem, tak samo jak przed imperializmem niemieckim i państw koalicyjnych, nie przyłożą jednak ręki do zakucia robotników Rosji i Węgier w kajdany nowej reakcji — i potępiają z oburzeniem wszelki sojusz z Rosją reakcyjną — Kołczaków i Denikinów.

Zważywszy, że

dalsze prowadzenie wojny niszczy kraj

nie pozwala na normalny rozwój gospodarczego i kulturalnego życia odradzającej się Polski, uniemożliwia uruchomienie przemysłu, tamuje na każdym kroku wszelką pracę twórczą, powoduje wzrastanie drożyzny, co doprowadza lud do rozpacz, zgromadzeni żądają zakończenia wojny, żądają pokoju z sąsiednimi narodami na podstawie prawa narodów do samostanowienia o własnym losie, żądają uruchomienia przemysłu, żądają pracy i chleba dla wszystkich.

Rezolucje powyższe przyjęto jednomyślnie, poczem wniesiono okrzyk na cześć Polskiej Rzeczypospolitej ludowej i naczelnika Państwa.

Z Rzęsny polskiej.

Tyle u nas się mówi o potrzebie utrzymania polskości kresów, chwali się wytrwale i ofiarne stanowisko ludności polskiej, ale dla nie robi się w rzeczywistości nic. Jeżeli tak władze spieszą z pomocą ludności kresowej jak w Rzęsnie polskiej, która podczas walk o Lwów tak świetnie się trzymała, to istotnie żal powszechny i rozgoryczenie musi opanować wszystkich.

Kilkanaście domostw spaliło się u nas od granatów ukraińskich, ale dotąd nikt palcem nie ruszył, aby pozbawionej dachu nad głową ludności przyjąć z pomocą.

Istnieje wprawdzie komitet ratunkowy, ale o jego istnieniu dowiadują się ludziska dopiero we Lwowie, gdy odbywają wędrówki po różnych urzędach, aby się dowiedzieć, czy domostwa ich zostaną odbudowane, czy będą zwrócone wyrządzone im szkody. We Lwowie dopiero dowiadują się rozgoryczeni ludzie, że na miejscu jest komitet ratunkowy, który na razie tymi sprawami ma się zająć.

Że ten komitet nic nie robi nikt się tutaj nie dziwi, bo stanowią go ludzie, którzy przez całą wojnę szykanowali wszystkich, aby tylko władzom austriackim się przypodobać. Wójt, który w czasie wojny przyszedł do majątku, który z lasu gminnego budował sobie budynki, a dziś brak materiału drzewnego na odbudowę szkoły i dzieci na podłozie muszą siedzieć w czasie nauki. Nie mogą też pogorzelcy dostać kawałka drzewa na swą odbudowę, jest ono tylko dla wójty, asesora i zastępy, którzy jeszcze 4 lipca rąbali drzewo materiałowe w lesie gminnym. Także gajowy uważa ten las za swoją własność, rąbie drzewo, ile mu się tylko podoba i niszczy szkołę pasieniem krów.

Taki Marszałkowicz, który narzuca się gminie na jakiegoś opiekuna jest naturalnie i w tym komitecie. Prawdziwe orgie z chłopami urządzał ten pan za czasów austriackich. Z pomocą żandarmów rządził się jak szara gęś, o czym już pisaliśmy. Było raz tak, że żandarmi zbili jednego z włościan zato, że nie chciał Marszałkowiczowi zwozić siana i zmusili go do tej roboty w niedzielę, za co mu Marszałkowicz nawet nie zapłacił, jak powiedział za karę.

Trzecim opiekunem gminy jest ks. proboszcz, który za spowiedź umierającej kobiety bierze 20 kor., za pogrzeb 300 kor., za ślub 250 kor. a sam ma 70 morgów ziemi, co chyba dla jednego człowieka powinno wystarczyć na wystawne życie.

Mieszkańcy gminy zwracają się do starostwa i do interesowanych władz, aby uwolnił ich od tych dobroczyńców. Od władz polskich domagamy się innego traktowania i domagamy się usunięcia tych, którzy za austriackich czasów znęcali się nad nami.

Rada niepodległościowa delegatów robotniczych.

Przy udziale 147 delegatów odbyło się plenarne posiedzenie Rady niepodległościowej Del. Rob. w Warszawie.

Uchwalono, że 1) bez sankcyi Rady nie wolno proklamować żadnych strejków, 2) opracować należy naukowo tablice statystyczne zarobków, 3) przy rokowaniach w ministerstwie pracy prosić o obecność członka Rady.

W sprawie aresztowania Rady delegatów robotniczych w Zagłębiu uchwalono jednomyślnie przy grzmocie oklasków rezolucję, zapowiadającą strejk powszechny, o ile w ciągu 24 godzin aresztowani członkowie Rady sosnowieckiej wywiezieni do Piotrkowa nie zostaną zwolnieni.

Popierajcie Polską Poż. Państw.!

„SNAPSHOT“

Spółka fotograficzna z ogr. por.

Lwów, ul. 3. Maja 11 a

poleca świeże nadeszłe aparaty fotograficzne, płyty, błony.
: papiery, przybory w największym wyborze. :

EDMUND SEIDLER POKOJE DO ŚNIADAŃ

KIEROWNIK FIRMY
„KAROLINA SEREDYNSKA“
Lwów, pl. Czarnieckiego 1. 2
(przedtem Władysław Kucharski)

SMACZNĄ KUCHNIĘ DOMOWĄ, SKLEP KORZENNY, oraz BUFET
zaopatrzone w zimne i ciepłe przekąski. — Lokal zupełnie odnowiony,
otwarty przez cały dzień do późnej nocy.
— DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ŚWIEŻE PIWO. —

Hindenburg nie zastąpi Wilhelma

Rada pięciu odrzuciła żądanie Hindenburga, aby mógł stanąć przed sądem w miejsce Wilhelma. Rada odpowiedziała, że żądanie takie jest aktem lojalności, ale koalicja nie może się zgodzić na takie zastępstwo. Hindenburgowi wolno będzie stanąć przed sądem jako świadkowi, jednak nie bezkarnie.

Komunikaty.

ELEKTROMONTERZY odbędą w środę, t. j. 30 lipca, o godz. 6-tej wieczór Półne Zebranie. Sprawy ważne. Jawcie się licznie. — Zarząd.

BACZNOŚĆ, ROBOTNICZY SZEWSZY! We wtorek 29 lipca o godz. 6 wieczorem, odbędzie się poulne zgromadzenie w lokalu w Rynku pod 1. 8, I. p. — Lyszczyk.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ORGANIZACJI PRACOWNIKÓW GMINNYCH odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 6 wiecz., w lokalu organizacji Rynek 1. 8 I. p. Na porządku dziennym sprawa regulacji plac. O punktualne przybycie uprasza się. — Drobut, sekr.

WŁALNE ZGROMADZENIE Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam dla Galicyi odbędzie się dnia 30 bm., o godz. 5 po poł., w sali ratuszowej m. Lwowa.

Porządek dzienny: 1. Przystąpienie Stowarzyszenia do Polskiego Czerwonego Krzyża jako małopolskiego autonomicznego oddziału. 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Wybór Wydziału. 4. Wybór komisji rewizyjnej. 5. Wnioski członków.

PRENUMERATĘ na „Dziennik Ludowy“ można uzyskać u sekr. Budzickiego w organizacji pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Gródecka 1. 69, codziennie w godzinach popołudniowych od 4 do 6 wieczorem.

Ogłoszenia Magistratu.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem

na dostawę drzewa opałowego bukowego rozprawę ofertową

ewentualnie innego twardego dla Miejskiego Zakładu opałowego, a to w ładunkach całowagonowych loco stacya nadawcza lub stacya Lwów-Podzamcze-Rzeźnia miejska.

Oferty z podaniem bliższych warunków należy wnieść do końca lipca 1919, na ręce Departamentu IX-go Magistratu (ul. Wałowa 1. 9, I. piętro).

BENZYNĄ. Magistrat zawiadamia P. T. kierowników konsumów, że dnia 28-go lipca, t. j. w poniedziałek mają zgłosić się w XVII.B. Departament Magistratu ul. Piekarska 1. 11, II. p. celem podjęcia kart poboru na benzynę do primusów, którą następnie rozdzieli między członków we własnym zarządzie.

OGŁOSZENIA.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specjalista dr. FRISCH**, ulica **Wałowa 1. 11**. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

Od wtorku 29 lipca i w dni następne



Człowiek o 7^{iu} maskach

Nowość! Sensacyjny dramat w 4 częściach **Nowość!**
z **HENNA PORTEN** Nadto doborowe uzupełnienie programu.

PIECZĘCE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach
rytownik, ulica **Sykstuska 1. 19** **Maks Glaserman**

Ważne dla pp. Fotografów!

Powiększenia w każdej wielkości wykonują artystycznie i szybko

ZAKŁADY DLA FOTOGRAFII I POWIĘKSZEŃ „SZYMA” Lwów, Legionów 1. 1.

Pracownia pończoch i bielizny, Lwów, ul. Kopernika 1. 12 (za bramą), otrzymała gotowe stopki i bawełnę w lepszym gatunku, podrabia i naprawia. Kupię prześcieradła.

Szafę szklaną biblioteczną, którąby mieściła 1000—1500 książek kupię. Zgłoszenia w Administracji „Dziennika Ludowego“ pod „Biblioteka“.

Dentysta dr. Lewandowski

powrócił. Lwów, pl. Hallcki 1. 7, II. p.

Warszawskie mydła toaletowe

poleca w wielkim wyborze po cenach hurtownych

Firma Michał Hackel, Lwów, ul. Kazimierzowska 4.

Zakład dentystyczno-techniczny Zygmunta Pekelmann

otwarty

Wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów

Lwów, Kazimierzowska 12, Pasaż

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych

Dr. Wilhelm Lauterstein ord. od 11—1 i 2^{1/2}—5 630—3

Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Stowackiego).

Dr. H. SCHWARZ 635—3

sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—5

Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter.

Pierwszorzędny Atelier Zębów sztucznych WITTMANA

Lwów, Jagiellońska 11 II. p.
(nad restauracją Fliessera).

Specjal. chorób nerwowych

Dr. ŚWITALSKI

powrócił i ord. Pańska 11, od 3—5

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach
rytownik **I. Goldgeier**, ul. **SYKSTUSKA** 1. 17.

Dla doradźnej odbudowy kraju.

PION

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe
Lwów, Lwowska 48,

dostarcza natychmiast ze składów

wszelkie materiały techniczne i budowlane, lokomobile i motory, wszelkie maszyny, narzędzia i materiały dla każdej gałęzi

przemysłu, rzemiosła i rolnictwa.

DOSTAWA LOCO STACYA ODBIORU!!

Żądać bezpłatnych prospektów pisemnie lub osob. między 2—4. 315—5

Krajowa szkoła sukiennicza w Rakszawie

kształci uczniów na samodzielnych tkaczy i sukieników oraz na przodowników tkackich fabrycznych. Nauka trwa 3 lata i jest bezpłatna. Środki naukowe i książki dostają uczniowie w zakładzie. Za roboty praktyczne należycie wykonane otrzymują uczniowie premie. Przy szkole znajduje się internat dla niezamożnych zamiejscowych uczniów, gdzie za opłatą miesięczną 30 koron otrzymują uczniowie pomieszczenie i całkowite utrzymanie. Bardzo biedni uczniowie mogą być i od tej opłaty częściowo lub całkowicie uwolnieni na podstawie świadectwa ubóstwa.

Warunki przyjęcia do szkoły:

1. Ukończony 14 rok życia. 2. Ukończenie 2 klas wydział., lub równorzędnych.

Do podań uczniów dołączyć należy:

1. Świadectwo ostatnie szkolne. 2. Metrykę chrztu. 3. Świadectwo zdrowia i szczepienia ospy.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd szkoły do 30 sierpnia 1919.

Dyrekcja kraj. szkoły sukienniczej w Rakszawie, Galicya (stacya kolej. Łańcut). 514—1

Ogłoszenie.

Zwyczajne roczne Walne Zgromadzenie

Stow. spożywczego kolej. „Oszczędność“ w Stryju, Stow. zarej. z ograni. poręką odbędzie się

w sobotę, dnia 2-go sierpnia 1919 r. o godzinie 3-ciej popołudniu przy ul. Trybunałkiej 1. 35, parter (szkoła konduktorów)

Z PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za r. 1918.

3. Sprawozdanie komisji kontrolującej z wnioskiem o udzielenie ustępującemu Zarządowi absoltoryum.

4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.

5. Wybór Zarządu i Rady nadzorczej.

6. Wnioski i interpelacje członków.

W Stryju, dnia 11 lipca 1919.

Za stowarzyszenie spożywcze kolejarzy

„Oszczędność“ w Stryju:

L. Ostapiński, likwidator. W. Piotrowski przew. Fr. Berthold, skarbnik.

DOKUCZLIWE I PRZYKRE**SWIERZBY**

występujące jako krosty usuwa

MAŚĆ Dr. HELMERICHA

CENA: 5 Kor., 10 Kor. i 15 Kor.

MYDŁO DO TEGO: 5 Kor. ::

ZIÓŁKA KREW CZYSZCZĄCE 3 Kor.

JEDYNY SKŁAD I WYRÓB**APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH****BLUZKI POTANIŁY!**Świeży transport bluzek markizetowych z zagranicy nad-
szedł. Po bajecznie niskich cenach poleca konfekcja damska**Z. MANNER, Sykstuska 2.**

Szafraki do prania w wielkim wyborze.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych

Dr. Henryk Rosmarin

ordynuje od 8-10, 12-1 i 3-6.

Lwów, ul. Kopernika I. 12. 636-3

TABLICE NAGROBKOWE K. 30**MONOGRAMY SREBRNE K. 15****TABLICZKI MOSIĘŻNE K. 15****STAMPILIE NAUCZNIKOWE**

oraz METALOWE

WYKONUJE GUSTOWNIE I SZYBKO JEDYNE FIRMA

- ZAKŁAD - **D. WEISS** - FABRYKARYTOWNICZY **PIECZECI**LWÓW **SYKSTUSKA 13 I. PIĘTRO.****Dentyści****Dr. Władysław Helfer
i Józef Rappaport**

Lwów, ulica Kopernika I. 3

KAWIARNIA I RESTAURACJA**„ROJAL“**

UL. HETMAŃSKA (obok teatru)

zostanie wkrótce otwarta.

Lokal zupełnie odnowiony.

826-2

NOWY ZARZĄD.**Do P. T. Publiczności!**

Mam zaszczyt niniejszem donieść, że

KAWIARNIA „CITY“- przy ulicy -
Legionów 11.została zupełnie odrestaurowana i upraszam tą drogą
Szcz. P. T. Publiczność o częste odwiedzanie tej ka-
wiarni, gdyż zaopatrzona jest we wszelkie czasopisma
krajowe i zagraniczne i jest najlepszym miejscem na
rendez-vous wytwornej Publiczności. Od 1 sierpnia kon-
certować będzie codziennie sekcja najlepszych sił. Usługa
skrętna i rzetelna.
Z poważaniem
Fabian.**Ważne dla przedsiębiorców budowlanych.****C**egły, wapno, piasek, szu-
ter, cement, gips, pape,
drzewo budulcowe, szkło
taflowe, nit i wszelkie inne
materyały budowlanedostarcza z własnych fabryk w ładunkach
całowagonowych, oparta wyłącznie na ka-
pitale polskim firma**BUDULEC****Grodki, Moszyński i Ska.**

wytwórczo-budowlana spółka z ogr. por.

Centrala we Lwowie: Kopernika 5.

Filia w Krakowie: Floryańska 32.

ZAKŁAD**Dra Antoniego Blumenfelda**

Choroby skóry, włosów. — Kosmety-

ka lekarska — Choroby weneryczne

Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1 (obok hotelu George'a).

Röntgen. Lampy kwarcowe. Darson-

walizacja. Endoskopia. Datermia.

Bank Kupiectwa Polskiego.W r. 1909 został założony we Lwowie „Galicyski Akcyjny
Bank kupiecki” celem zgrupowania miejscowego polskiego ku-
piectwa.Na I-szym Zjeździe Stowarzyszeń Kupców Polskich, który
się odbył w Warszawie w jesieni 1918 r. uchwalono jednogło-
śnie powołać do życia „Bank Kupiectwa Polskiego”.W uznaniu doniosłości konsolidacji dla naszego społeczeń-
stwa, wypadkami dziejowymi rozluźnionego, obie te organizacje
postanowiły obecnie połączyć się w jedną instytucję obejmu-
jącą stan kupiecki na przestrzeni całej Polski, z siedzibą w War-
szawie i pod wspólną nazwą:**„Bank Kupiectwa Polskiego“**Na Walnem Zgromadzeniu we Lwowie dnia 15 czerwca
1919 r. uchwalono zasadniczo podwyższyć kapitał akcyjny do
20,000.000 złotych, zaś na razie wypuścić akcje do wysokości
6,000.000 k. — Z tych 6,000.000 k. pozostaje jeszcze do roze-
brania 7500 sztuk akcji nominalnej wartości po 400 k. na sumę
3,000.000 k. — Według przepisów statutu i uchwały Walnego
Zgromadzenia z tych 3,000.000 k. dotychczasowym akcjonaryu-
szom przysługiwało prawo pierwszeństwa w nabyciu 5000 sztuk
akcji na 2,000.000 k. po kursie 450 k. za sztukę.Całą resztę z 2,000.000 k. ewentualnie nierozbraną przez
dotychczasowych akcjonariuszów i cały pozostający jeszcze do
dyspozycji ostatni milion uchwalono rozsprzedać nowym refle-
ktantom w porządku chronologicznym zgłoszeń po kursie 500 k.
za sztukę z tem jednak, że Zarządowi Banku przysługiwać bę-
dzie prawo nie uwzględnienia poszczególnych zgłoszeń i pozo-
stawienia poczynionych wpłat w wysokości złożonej do dyspo-
zycji nie uwzględnionych reflektantów.Zapisy na akcje zgłoszone do Komisji organizacyjnej
„Banku Kupiectwa Polskiego” w Warszawie będą uwzględ-
niane.Wpłaty uiszczać można w asygnatach Polskiej Pożyczki
Państwowej lub gotówką w walucie kor., mark lub rublowej.
Wpłaty mieszczące się w granicach 6,000.000 k. zmienione będą
na korony wedle bieżącego kursu dziennego, przyczem do wpłat
gotówkowych przyznana będzie bonifikata 5% do 1 listopada
1919. Od dnia 1. listopada 1919 nowe akcje partycypować
będą pro rata w zyskach Banku za r. 1919.Z zysków za r. 1918 przyznana została akcjonariuszom
Galicyskiego Banku Kupieckiego dywidenda**8⁰/₀**Wpłaty ponad 6,000.000 k. będą zwrócone lub stosownie
do porozumienia użyte na poczet akcji dalszej emisji ponad
6,000.000 k. za oprocentowaniem 4 od sta do dnia faktycznego
wydania akcji i z przeliczeniem walut na złoto wedle kursu
urzędowego. — Wpłaty za wydaniem tymczasowego poświadcze-
nia przyjmować będą następujące instytucje:Galic. Akcyjny Bank Kupiecki, Centrala, Lwów, ul. Halicka
Nr. 19, dom własny. Galic. Akc. Bank Kupiecki Filia Kraków,
ul. Floryańska Nr. 18. Galic. Akc. Bank Kupiecki Filia Sanok.
Bank krajowy we Lwowie i Filia Banku kraj. w Krakowie. Galic.
Ziemski Bank kredytowy we Lwowie i Filie tegoż Banku w Kra-
kowie i Lublinie. Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie.
Bank Przemysłowy Warszawski w Warszawie i jego oddziały.
Bank Ziemiański w Warszawie i jego oddziały. Bank Przemysłow-
ców w Poznaniu. Bank „Brzeski i Żalski” Tow. Kom. w Poznaniu.Bliższych informacji udzielają: Galic. Akc. Bank Kupiecki.
Lwów, ul. Halicka Nr. 19 oraz Komisja organizacyjna Banku
Kupiectwa Polskiego, Warszawa, ul. Szkolna Nr. 10.

Warszawa-Lwów, 16 czerwca 1919.

GALICYJSKI AKCYJNY BANK KUPIECKI.**RADA:** Prezes: Dr. Stesłowicz Władysław. — Wiceprezesi:
Herse Bogusław, Woliński Antoni.**Członkowie:** Beltowski Stanisław, Brun Kazimierz, Ichniowski
Franciszek, Janowski Julian, Karpiński Franciszek, Dr. Ku-
charski Piotr, Ludwik Mikołaj, Pawłowski Jan, Pawłowski
Feliks, Piekarski Andrzej, Raszewski Kazimierz, Ryniewicz
Jan, Skibniewski Kazimierz, Dr. Wewiórski Ludwik, Zają-
czek Antoni.**Dyrekcja:** Mazurkiewicz Feliks, Zacher Józef, Żmudzki Wacław.**Komisja Organizacyjna Banku Kupiectwa Polskiego**Herse Bogusław, prezes, Borkowski Stanisław, Karpiński Franci-
szek wiceprezesi, Brun Kazimierz, Chowańczak Arpad, Jurkow-
ski Antoni, Matławski Stanisław, Mazurkiewicz Feliks, Olszew-
ski Henryk, Pawłowski Feliks, Piekarski Andrzej, Raszewski
Kazimierz, Zachert Artur.